

głównie dokonali „przebudowy podstaw nauk humanistycznych”, to pod koniec tego wieku humaniści, być może, mogliby dokonać przekształcenia filozofii. Ale filozofowie musieliby zrozumieć, że podniosłość bywa wyrazem bezradności, a czystość nie idzie w parze z płodnością. Prawdę mówiąc, nie wydaje mi się to w dającej się przewidzieć przyszłości możliwe.

Prof. dr hab. Andrzej Bogusławski
Katedra Lingwistyki Formalnej UW

1. Podstawowa część językoznawstwa to rejestracja i opis, również historyczny i wyjaśniający, zjawisk występujących w poszczególnych językach lub grupach języków, zjawisk różniących jedne z nich od drugih. W tym zakresie filozofowanie nie miało istotnego znaczenia dla wyników językoznawczych. Nawet jeżeli rubryki, w których owe dane umieszczano, jakoś wiązały się lub mogły wiązać z pojęciami filozoficznymi, sprawą główną było ich wypełnianie, a szczególnego związku takiego „miąższu” językoznawstwa z tymi lub innymi ideami filozoficznymi nie widzę.

Inaczej przedstawia się sprawa teorii języka, tj. dyskursu poświęconego Językowi w odróżnieniu od poszczególnych języków (samemu zjawisku mówienia — rozumienia od strony wspólnotowego systemu środków, nie zaś osobniczych procesów, mediów itd.). Ta była od samego początku po prostu częścią filozofii (wystarczy wspomnieć o Platonie i Arystotelesie). W tym zakresie językoznawstwo było zawsze „filozoficzne”, filozofia zaś nigdy całkiem nie zaniedbywała myślenia o Języku (wraz z samym faktem różnorodności języków), w najistotniejszych i najtrafniejszych ujęciach czyniąc z problemu języka oś filozofowania w ogóle.

2. Od czasów Leibniza, Berkeley’a, Reida, Herdera, a nade wszystko Humboldta, kształtuje się lingwocentryczny nurt filozofii, który u Brentany, Fregego, Wittgensteina i bardziej jeszcze współczesnych filozofów (np. Hintikki, Tugendhata) znajduje swą dojrzałość; nurt ten szczęśliwie osiąga pozycję dominującą. Moim zdaniem, jest to po prostu nurt dobrej filozofii (filozofii dobrej z punktu widzenia nauki): filozofia albo będzie lingwocentryczna i będzie nauką, jak tego chcieli Brentano i Twardowski, albo będzie czymś z pogranicza eseistyki, wyznań, literatury, poezji.

Z kolei część ludzi nazywanych językoznawcami uprawia teorię języka lub semantykę; czyniąc to podejmują oni te same zagadnienia, co ludzie nazywani filozofami.

Jeżeli to nie są „interesujące związki”, to co nimi jest? Nie musimy też liczyć na ich wzmocnienie: te nurty w „językoznawstwie” i „filozofii” po prostu nabierają coraz większego impetu (wspomnijmy o twórczości Wierzbickiej jako jaskrawym przykładzie). Już de Saussure jest słusznie postrzegany zarówno

w historii językoznawstwa, jak i w historii filozofii (por. choćby podręcznik Tatarkiewicza); analogiczne postrzeganie dotyczy i Humboldta, któremu z kolei dodaje się często specjalność: „językoznawca”.

3. Dobrze filozofowanie pozwala na najbardziej zasadniczą samoorientację w świecie.

Prof. dr hab. Janusz Pełc
Instytut Literatury Polskiej UW

1. Oczywiście, dyscyplina, którą uprawiam przede wszystkim: historia literatury polskiej, wiele zawdzięcza filozofii. Pełniejsza odpowiedź musiałaby być dość długa. Ograniczając się jednak do zagadnień mi najbliższych: literatury od XV do XVIII wieku — Renesansu, Manieryzmu, Baroku, Rokoka, Klasycyzmu — do tak bliskich mi zarazem badań interdyscyplinarnych z pogranicza literatury i innych sztuk, estetyki, pragnę podkreślić tak ważną dla nas, niezbędną dla badań interdyscyplinarnych historię idei.

2. Właśnie w dziedzinie historii idei, choć także w historii estetyki i doktryn filozoficznych widzę szczególnie potrzebę podtrzymywania i pogłębiania więzi łączących humanistów z różnych dyscyplin. Jest to również bardzo ważne dla współczesnej krytyki, na której kryzys wciąż dziś narzekamy.

3. W czasie moich studiów profesor Władysław Tatarkiewicz odsunięty został od zajęć dydaktycznych. Nawiązane z nim jednak kontakty odnowiłem potem. Były one i bliskie, i bardzo przyjazne. Najwięcej zawdzięczam pracom profesora Tatarkiewicza z dziedziny historii estetyki. Ku nim kieruję też uwagę kilku już pokoleń moich uczniów i studentów. Oczywiście znam też i cenię wiele innych prac Kolegów reprezentujących różne dziedziny badań i refleksji filozoficznych.

Prof. dr hab. Alicja Nagórko
Institut für Slavistik
Humboldt Universität

1. Lingwistyka wyłoniła się z filologii, ta zaś długo trwała w objęciach filozofii. Miłośnik *Logosu* był zarazem miłośnikiem *Sofii*.

Nowożytne językoznawstwo XIX wieku powstało w wyniku odkrycia języków martwych lub, ściśle biorąc, dostrzeżenia ich rodzinnego podobieństwa do odleg-